

Kurjer Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z Odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 12,50, kwartalnie Mk. 6,25, miesięcznie Mk. 1,75. Zagranicą kwartalnie Mk. 8.

Niedziela, 4 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej i w tekście Mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nakrologa i Reklamy 75 f. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwykłe, 50 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

LOTERIA KLASYCZNA
na rzecz tow. kulturalno - oświatowych.
Ciągnięcie od dn. 12 do 30 listopada

Przegląd polityczny.

Łódź, 4.XI. 1917.

Ofensywa jesienią na froncie włoskim wojsk austro-węgierskich łącznie z wojskami niemieckimi, złożonymi z wypróbowanych na wielu polach bitew oddziałów pruskich, bawarskich, wirtemburskich, skończyła się poważną klęską wojsk włoskich. Armia generała Cadorna, zachwiana na całym froncie, po zajęciu przez wojska państw centralnych Gorycji i Udine, cofnęła się w niedłuzie po za Tagliamento na linję fortec Werona-Wenecja, której Cadorna uporczywie bronić zamierza. Wojska mocarstw sprzymierzonych, zeszyły już na równiny Lombardji i niewątpliwie posuwają się dalej w zwycięskim pochodzie, o ile państwa koalicji nie pospieszą wiochem z rychłą i skuteczną pomocą. Pomoc ta jednak może przyjść zapóźno, zanim bowiem posiłkowe siły francuskie staną pomiędzy jeziorami Garda a Tagliamento, armie włoskie mogą być ostatecznie pokonane na równinach Lombardji, na których już niejednokrotnie w dziejach rozegrały się decydujące bitwy. Tym sposobem Włochy zaczęły już tracić znaczenie dla koalicji, która wówczas tylko miałaby donioslejszą wartość, gdyby Cadorna stał pod Tryjstem i przez Lubianę zagroził Wiedniowi. Tak się przecież nie stało. Klęska Cadorna wpłynęła ujemnie i na sytuację Sarrailla na linii Wardaru, odosabiła go bowiem na czas pewien od Francji, gdyż linje komunikacyjne zajęte są pospiesznym przewozem posiłków i materiału wojennego na front włoski.

Czy zdemoralizowana armia włoska, nawet po otrzymaniu posiłków zdoła postawić skuteczny opór przeciwnikowi, przesądza w znaczeniu twierdzącym nie sposób. Zbyt jest zdemoralizowana, czego dowiódł fakt otoczenia pod Gorycją bardzo znacznych sił włoskich, które w liczbie 60.000 broń złożyły musiały. Upadku ducha w armii włoskiej i jej dezorganizacji dowodzi też znaczna liczba jeńców włoskich, wziętych przez wojska państw centralnych, przechodzących 200.000 ludzi i przeszło 1.500 dział. Animosz wojenny armii, która także straty ponosi, niedobrze wróży o jej zdolności bojowej.

Z wieści, nadchodzących przez Szwajcaryję, wypływa fakt dotychczas urzędowo przez rząd włoski niezaprzesany, że w armii Cadorna osłabła dyscyplina do takiego stopnia, iż zmusiła naczelne dowództwo włoskie do użycia drakońskich środków w rodzaju masowego rozstrzelania żołnierzy, odmawiających posłuszeństwa, tudzież wpuśnięcia całego oddziału, złożonego z 2.000 żołnierzy

pod krzyżowy ogień dział własnych i nieprzyjacielskich i położenie ich trupem oo do jednego. Takie wypadki są bardzo ryzykowne, wywołać bowiem mogą rewolucyjne wrzenie nie tylko w całej armii, lecz i w całym kraju, o czym już zresztą przedostawały się echa do Lugano z nad granicy włoskiej. Nie zatem dziwnego, że dziś oczy całego świata zwrócone są na front włoski i Włochy, gdzie w niedalekiej przyszłości rozegrać się mogą bardzo poważne wypadki, zasadniczo zmieniające obecną sytuację w tej wojnie, słusznie nazwanej wojną niespodzianek. Koalicja nie traci jednak animusza i zapowiada już, że wojska jej nie pójdą na leże zimowe, lecz przez całą zimę walczyć będą bez przerwy. Wróżyłoby to przedłużenie się wojny do lata roku przyszłego, a nawet być może do jesieni, o ile nie zajdą niespodziane zdarzenia, przyspieszające jej likwidację.

Jak doniosły ostatnie depesze, przesilenie kanclerskie w Niemczech ma się już ku końcowi. Hrabia Hertling odbywa już podobno ostatnie konferencje z przywódcami stronnictw politycznych, poczem ma objąć urząd kanclerza Rzeszy Niemieckiej i prezesa gabinetu pruskiego. Donosi o tem „Berliner Zeitung am Mittag“. W Berlinie krąży jednak pogłoski, jakoby dr. Michaelis miał pozostać na urzędzie prezesa gabinetu pruskiego. Zwiastowałoby to rozdzielenie poraz pierwszy od zjednoczenia Niemiec urzędu kanclerza od urzędu premiera pruskiego, czego właśnie domagała się większość parlamentu niemieckiego.

W Izbie posłów parlamentu niemieckiego zatarg pomiędzy rządem a Kołem polskiem zakończył się pomyślnie. Koło będzie głosowało za prowizorium budżetowym.

W sprawie tej były wielko-rządca Bośni i Hercegowiny, oraz były premier gabinetu austriackiego, członek Izby panów, wygłosił w tej Izbie znamienitą mowę, którą podaliśmy w streszczeniu w piątkowym wydaniu „Nowego Kurjera Łódzkiego“ bez komentarzy. W mowie tej dr. Billiński silnie i rzeczowo odparł zarzuty, pomawiające Polaków o zdradę stanu, lecz zbyt pobieżnie określił łączność interesów Polski z interesami mocarstw środkowej Europy. Przemawiał bowiem widocznie tylko w imieniu Polaków galicyjskich, których wiedeńskie Koło polskie jest reprezentantem, bo polacy w Poznańskim sumiennie spełnili przecież swój obowiązek wobec państwa w wojnie obecnej, a polacy Królestwa Polskiego z samej natury swej przynależności państwowej w początkach wojny zdrady stanu się nie dopuścili.

Sam dr. Billiński w mowie swej to uznał w tym ustępie, gdzie mówi, że wywołanie powstania w Króle-

stwie przeciw Rosji byłoby równoznaczne samobójstwu i spowodowało by na kraj nieopisane klęski. Jeżeli dr. Billiński nie mógł lub nie chciał tej łączności interesów bliżej i bardziej rzeczowo określić, to lepiej było wcale jej nie poruszać.

St. Zp.

Powstanie w Chiwie.

Ostatnie wieści z Rosji, nadeszłe przez Sztokholm, a zaczerpnięte z pism rosyjskich, donoszą o wybuchu powstania w Chiwie, pozostającej z Rosją w stosunku wasalnym. Na czele tego ruchu stanął sam chan Dzuneit, uważany za bohatera narodowego turkmenów. Stał on już na czele powstańców w roku 1916, próbując utworzyć regularne wojska turkmenów. Wogóle wiadomości o tym nowym ruchu na azjatyckich kresach Rosji są bardzo skąpe. Niemniej jest to dla posiadłości rosyjskich w Azji ruch wielce niebezpieczny, zwłaszcza o ile podsyćcany będzie przez Turcję. Jak zaś donoszą „Russkije Wiedomosti“, instruktorami w organizowanym przez chana Dzuneita wojsku turkmeńskim są oficerowie tureccy.

Dalsze wieści z Chiwy donoszą o paleniu przez turkmenów wsi i osad, zamieszkałych przez Rosjan, uciekających w popłochu, graniczącym z paniką.

Ruch ten ogarnia podobno i kraje sąsiednie, silnym celem odbija się wśród Kirgizów i innych plemion, koczujących po rozległych stepach wschodnio-południowej Rosji.

Chiwa od północy graniczy z Aralem, a z trzech pozostałych stron otacza ją pustynia Turanu. Terytorjum jej, położone po lewej stronie rzeki Amu, obejmuje 60.000 kilometrów kwadr., z czego zaledwie trzecia część zdana jest pod uprawę. Ziemi urodzajną stanowi szeroki pas, ciągnący się w dolinie rzeki Amu-Darji.

Dalej już ciągnie się pustynia, pełna dzikiego zwierza: lisów, wilków, szakali, antylop i t. p.

W pasie ziemi urodzajnej uprawiane są przeważnie: pszenica, jęczmień, proso, ryż, kukurydza, bawełna, len, wino i owoce. Słynne są, jako bardzo smaczne, melony, sprowadzane z Chiwy. Przemysł w Chiwie nie istnieje prawie wcale, handel prowadzą mieszkańcy za pośrednictwem karawan i dróg wodnych. Chowają też wiele wielbłądów, trochę bydła rogatego, lecz najwięcej owiec; konie są rzadkie i bardzo cenne. Przedmiotami handlu są przeważnie bawelna surowa, jedwab, skóry owcze i zboże.

Ludność dzieli się na koczującą i osiadłą. Do koczującej należy 10.000 Kirgizów, koczujących w okolicy jeziora Dankary, 50.000 Korapaków, i 170.000 Turkmenów. Do ludności osiadłej należy 100.000 Uzbeków i tyłuż sartań, oraz kilka tysięcy Persów, przeważnie niewolników, bo ze względu na panujące tam stosunki trudno ich nazwać inaczej.

Chiwa w roku 1878 tworzyła niezależny chanat turkmeński. Do dzisiaj chan, pochodzący z plemienia Uzbeków, którzy tym sposobem sta-

nowia ludność panującą, rządzi chanatem z władzą absolutną, despoticzną.

Na mocy układu z Rosją, zawartego w roku 1878, ustąpił rządowi rosyjskiemu jedynie sprawy dyplomatyczne i możność zawierania traktatów z innymi państwami. Stolicą chanatu jest Chiwa nad kanałem Dzerkeli, licząca od 10—15 tysięcy mieszkańców, przeważnie zabudowana lepiankami, oprócz dworca Chana i mieszkań wyższych urzędników państwa.

W Chiwie mieszka się wiele męczetów, albowiem cała jej ludność tubylcza wyznaje islam. Są karawanseraje t. j. składy towarów.

Mieszkańcy trudnią się przeważnie handlem i wyrobem kosztownych dywanów.

Całe miasto obwiedzione jest niskim murem z gliny, po za którym jest drugi mur, otaczający pałac chana i domy wyższych urzędników.

Posel Naumann o rezolucji pokojowej.

Ubiegłej soboty znany poseł do parlamentu, Fryderyk Naumann przemawiał w Gdańsku na zebraniu, liczącem przeszło 1000 osób. Mówca nasamprzód występował przeciwko nowoutworzonej „partji patriotycznej“, która widocznie chce być jeszcze patriotyczniejszą, aniżeli patrioti Niemieccy. Dalej zaznaczył, że w Niemczech rezolucję pokojową parlamentu powinno się było przyjąć tak, jak się przyjmuje zarządzenia militarne, godząc się z nią, jako z faktem dokonany.

Ażebym możliwie zawarcie pokoju, trzeba wplew rozpowszechnić generalną ideę, która Wilson puścił w świat, zanim jeszcze stanął po stronie nieprzyjaciół Niemiec. Generalna ta idea brzmi: żadnych aneksji i odszkodowań, przywrócenie jedności narodowej, przywrócenie stosunków gospodarczych, ustalenie międzynarodowych stosunków prawnych i ograniczenie zbrojeń. Idea ta przyszła przez Rosję i Sztokholm, przez Austrię i na koniec przez Rzym do Niemiec i nie ustanie, dopóki pokój nie będzie zawarty.

Czy moment obecny nadaje się do omówienia pokoju, oo do tego zdania są podzielone. Zważyb jednakże trzeba to, że każdy dalszy dzień wojny wytacza strumienie krwi i kosztuje 80 milionów marek. Rezolucję pokojową naogół mało się czyta, ale za to tem więcej krytykuje. Oo do kwestji alzacko-lotaryjskiej mówca zgadza się z sekretarzem stanu Kühmannem, który oświadczył, że kwestja ta definitywnie została rozstrzygnięta w roku 1871. „Bez aneksji“, znaczy to, że gotowimy przyjąć propozycję praktyczną, jak w przyszłości granica ma być ukształtowana. Francja północna nie ulega kwestji, natomiast o Belgji możnaby jeszcze pomówić, mianowicie o zabezpieczeniu granicy, o jej kopalniach i jej przemyśle. Dla tych atoli ani o jeden dzień nie warto przedłużać wojny, ile że można je nabyć akcjami. Przeciwnicy powinni wplew odroczyć się frazessu o restytucji Belgji, a wtenczas będzie można pomówić w dalszym ciągu.

Co do Polski zazwyczaj mówca, że aneksja nowoutworzonego państwa polskiego chyba nie jest możliwa.

Odszkodowania można pojmować w dwojaki sposób: wynagrodzenie poczynionych strat w posiadłości prywatnej i odszkodowanie w formie nałożonej kary. Jedynym państwem, któreby mogło odszkodowanie zapłacić, jest Ameryka, lecz jakim sposobem ją zmusić do płacenia? Najważniejszą rzeczą jednakże jest nawiązanie po wojnie stosunków handlowych, a w tym celu koniecznym jest porozumienie się z dzisiejszymi przeciwnikami.

W sprawie amnestji.

Wiele osób, zainteresowanych świeżo ogłoszoną przez generał-gubernatora warszawskiego — w dniu wprowadzenia na urząd Rady Regencyjnej — amnestją, nie dość dobrze zdało sobie sprawę z następstw tej amnestji.

Wśród szerokiej kół amnestji komentowana jest w tym sensie, że wszystkie osoby, skazane na karę nie przewyższającą 3-oh miesięcy pozbawienia wolności korzystają z dobrodziejstwa amnestji; wiele osób, skazanych w ostatnich dniach przez sądy pokoju i sądy okręgowe na kary nie przewyższające 3-oh miesięcy, zaniechały apelowania lub kasowania, skazujących tej wyroków, rozumiejąc, że kara i tak już została im darowana w drodze amnestji.

Gwoli uniknięcia przykrych następstw tego rodzaju niezrozumienia amnestji, zaznaczamy: darowanie kary dotyczy jedynie tych osób, które skazane zostały prawomocnymi wyrokami do dnia 27 b. m., natomiast amnestja nie dotyczy tych osób, które skazane zostały do dnia 27 b. m., lecz co do których wyroki w dniu 27 b. m. jeszcze nie były prawomocne.

Słowem z amnestji korzystać mogą tylko te osoby, które w dniu wprowadzenia Rady Regencyjnej nie miały już prawa zaskarżenia w drodze apelacyjnej, czy kasacji zapadłych na nie wyroków; osoby zaś, dla których w dniu tym otwarta była droga apelacji lub kasacji, jeśli nie chcą poddać się wyrokowi, winny go zaskarżyć, takie bowiem osoby do skorzystania z amnestji prawa nie mają.

Kronika

Wizytatorzy szkół średnich. W celu rozciągnięcia kontroli i nadzoru nad szkolnictwem średnim, poznania jego stanu i podniesienia jego poziomu, dyrektor departamentu wyznał i oświecenia ustanowił urząd wizytatorów szkół średnich Królestwa Polskiego. Na stanowiska wizytatorów szkół średnich Królestwa Polskiego powołano pp.: Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, Józefa Grodeckiego, Kazimierza Morawskiego, Bogdana Nawroczyńskiego, Kazimierza Wóycickiego. Kierownicy szkół średnich proszeni są o ułatwienie wizytatorom ich urzędowych czynności i udzielanie wszelkich potrzebnych informacji.

O wyższych uczelniach. Stronnictwa zjednoczone w międzypartyjnym kole politycznym, a mianowicie: Stronnictwo polityki realnej, demokratyczno-narodowe, polska partja postępowca, zjednoczenie narodowe, stronnictwo demokracji chrześcijańskiej i związek niezależności gospodarczej wydały komunikat w sprawie uczelni wyższych w Warszawie. Żądają one, by uniwersytety krakowski i lwowski oraz politechnika lwowska, z udziałem Akademji umiejętności i Towarzystw naukowych wyłoniły z siebie komisję, która, ujawniwszy w ręce ster sprawy, tworzyła dzieło, godne Polski i stanowiska jej w świecie cywilizowanym. Tylko w ten sposób, przez dobór odpowiedni i zapatrzenie przyszłych profesorów we właściwą „venia legendi“, uzyskają oni charakter niezbędny dla powagi zarówno wobec świata zewnętrznego, jak młodzieży, tylko w ten sposób

mogą najwyższe noszenie warszawskie stać się twierdzą myśli narodowej.

Zabezpieczenie urzędników. Urzędnicy państwowi korzystają wszędzie z organizacji emerytalnych, zabezpieczających ich byt. W polskich urzędach państwowych sprawa ta jeszcze nie została rozwiązana i dopiero przyszłość ją ustali. Naraziło zlecono, aby w razie śmierci urzędnika, pozostałej rodzinie wypłacono pensję za miesiąc bieżący oraz odszkodowanie jednorazowe w wysokości pensji trzymiesięcznej. Oczywiście nie rozwiązuje to zabezpieczenia inwalidności lub nieudolności chwilowej do pracy.

Z Komisji pracy. Onegdaj o godzinie 4-iej po południu, pod przewodnictwem radnego J. Gralaka odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji pracy, na którym opracowano i zatwierdzono projekt utworzenia przy Magistracie wydziału pracy. Projekt powyższy wniesiony zostanie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Na referenta wybrano radnego J. Gralaka.

Między innymi wydział ten ma na celu rozciągnięcie opieki i dozoru nad wszelkimi rodzajami pracy, oraz czuwanie nad wykonaniem przepisów z dziedziny prawodawstwa przemysłu, oraz ochrony pracy.

Do składu wydziału wchodzi członkowie Magistratu, Rady Miejskiej, oraz różnych instytucji społecznych.

Zmiana godzin biurów. W celu zaoszczędzenia opału i oświetlenia — biura Miejskowych Rad Opiekuńczych czynne będą od 9-iej rano do 3-iej po południu bez przerwy obiadowej.

Z komisji szacunkowej. Dowiadujemy się, że Oddział Łódzki Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej podania o zarejestrowanie strat, poniesionych do 1 listopada r. b., będzie przyjmować tylko w ciągu najbliższych 3 tygodni. Straty, niepodane w tym terminie będą mogły być meldowane tylko w Centrali Komisji Przemysłowej Głównej w Warszawie.

Jak wiadomo, wymieniony Oddział rejestruje wszelkie straty z racji wojny przez przemysł poniesione.

Podwyższenie pensji. Na wspólnym posiedzeniu członków zarządu Pogotowia Ratunkowego, wraz z praktykującymi w tej instytucji lekarzami, postanowiono, aby z powodu drożyzny podwyższyć wynagrodzenie lekarzom do 50-ciu, a sanitariuszom do 25 proc.

Zniesienie kar. Z powodu amnestji, danej z okazji wprowadzenia Rady Regencyjnej, z więzień tułajczych przy ul. Miłsza, Targowej, Długiej i aresztów wypuszczone na wolność około 100 osób, odsiadujących karę do trzech miesięcy. Większość wypuszczonych na wolność aresztantów stanowią kobiety.

Osoby, skazane na różne kary więzienne do trzech miesięcy, które dotychczas jeszcze nie rozpoczęły odsiadywania kary, oraz, skazane na grzywnę w wysokości do 1000 mk., otrzymali od tutejszej inspekcji więziennej piśmienne zawiadomienie, że z okazji amnestji zostały zwolnione od kary.

Z Komisji do spraw ogólnych. Na ostatnim posiedzeniu Komisji do spraw ogólnych pod przewodnictwem dr. A. Tomaszewskiego, rozważano wnioski nadesłane przez prezydium Rady Miejskiej, a mianowicie petycję pracowników tramwajowych w sprawie podniesienia racji chleba, oraz dostarczenia przez Magistrat potrzebnej ilości nafty i węgla.

W tej sprawie Komisja postanowiła przedstawić na posiedzeniu Rady Miejskiej projekt, aby Magistrat poczynił starania, w celu ułatwienia wszystkim ciężko pracującym robotnikom — otrzymania nafty i węgla.

Wniosek w sprawie podjęcia od dochodów został odczytany, aż do czasu wyniku pracy Magistratu, prowadzonej w tej sprawie.

Przeniesienie uczestku. Uczestek rozdawnictwa kart żywnościowych nr. 25 mieszczący się dotychczas przy ul. Wólczańskiej nr. 63, z dniem 2-go b. m. przeniesiony został do nowego lokalu przy Alei Kościuszkowej nr. 41.

Z T-wa badań nad dziećmi. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że zapisy na członków

odbywają się w poniedziałki i piątki od 5 — 6 po połud. w lokalu własnym przy kursach pedagogicznych (Dzielnia 44). Karty członkowskie są do odebrania również w tych godzinach.

Drugie posiedzenie naukowe odbędzie się 10-go b.m.

Detaliczna sprzedaż produktów magistrackich. Jak już donoszono, delegacja zaprowadzająca miasta zgodziła się na udzielenie sprzedaży ziemniaków, soli, kostek buljonu, marmolady i proszku mydlanego Stow. drobnych kupców i sklepikarzy polskich i Stow. sklepikarzy żyd. Każdemu z tych stowarzyszeń przysługuje prawo do 30 punktów sprzedaży wymienionych artykułów.

Według uchwały, powziętej przez Stow. polskich kupców i sklepikarzy — sprzedaż ta będzie oddawana co miesiąc 30 innym sklepikarzom, natomiast stowarzyszenie żydowskie powierzy sprzedaż 30 sklepom następnym, a osiągnięty zysk podzielony zostanie wśród niezamożnych członków stowarzyszenia.

Z Ligi przeciwgruźliczej. Przypominamy, iż ogólne zebranie członków Ligi Przeciwgruźliczej w drugim terminie odbędzie się w poniedziałek, 5 b. m., o godz. 8 i pół wieczór w lokalu Stow. Techników Andrzeja 3).

Zaczątki kanalizacji. Miejski wydział kanalizacyjny zajęty jest obecnie opracowywaniem planów i kosztorysów dalszego zasklepienia rzeki Łódki na przestrzeni od ulicy Nowomiejskiej do posesji Tow. Akc. I. K. Poznańskiego. Roboty mają być rozpoczęte z wiosną. Prace, podjęte na obecnie zasklepieniu części koryta Łódki, między ulicami Wschodnią i Nowomiejską zostaną ukończone jeszcze przed nastaniem mrozów.

Dotychczas rzeczka ta była jedynym odpływem w dzielnicy staromiejskiej, do którego ściekały wszelkie nieczystości z okolicznych fabryk i kanałów ulicznych. Z chwilą jednak skanalizowania dzielnic, przylegających do koryta Łódki, rzeczka służyć będzie li tylko, jako odpływ dla wód deszczowych.

Ze zjazdu metalowców. Wczoraj, jako w trzecim dniu zjazdu, rozważano jeszcze sprawę sytuacji obecnej w przemyśle metalowym, oraz następne punkty zjazdu: Stosunek związku do innych organizacji zawodowych, Związek i rach współdziałczy, wnioski do oddziałów i do ustawy, wskazania na przyszłość, wyboru zarządu i komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z Tow. „Linus Nacholim“. W ambulatorjum Tow. „Linus Nacholim“ udzielono w ubiegłym miesiącu 2010 porad lekarskich, z których na choroby wewnętrzne przypada 770, dzieci 574, skórne 487, oczu 156 i jamy ustnej 23. W mieszkaniach chorych lekarze złożyli 67 wizyt. Własna apteka wydała 2082 bezpłatnych lekarstw.

Wypadki i kradzieże.

Aresztowanie „pasiarzy“. W przedziale ostatnich kilku dni agencji policji kryminalnej na tramwaju zgierskim aresztowali znanych policji złodziei: Józefa Koszyckiego zamieszkałego przy ul. Smoczej w Chojnach, który w swoim czasie uciekł z aresztu w Konstanzynie, Józefa Wotniaka i Marię Badorską, zamieszkałą przy ul. Rzgowskiej 9. Wszyscy aresztowani owinięci byli pod odzieżą pasami transmisyjnymi, które jak się okazało skradli w mlynie pod Głownem i chcieli przemycić do Łodzi.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Ceglarniana 63)

Dziś, o 3 po poł. „Kordjan“ — Słowackiego. — Wieczorem o 7 i pół „Dziady“.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

IV koncert symfoniczny L. O. S. w dniu 5 b. m., odbędzie się pod znakiem Czeskowskiego. W dniu tym bowiem przypada 24 rocznica śmierci wielkiego ros. kompozytora. Orkiestra pod wodzą dyr. Szulca wykona m. in. „Romeo i Julia“, poemat symfoniczny. Solista, świąteczny skrzypek berliński Wolffsthal odegra z towarzyszeniem orkiestry, oprócz koncertu Paganiego, również koncert Czajkowskiego. Krytyka niemiecka pełna jest pochwał dla gry tego wirtuoza zarówno pod względem technicznym jak i duchowym, a Filisch nazywa go najwybitniejszym skrzypkiem ostatniej doby.

Bilety po cenach najprzystępniejszych są do nabycia w kasie L. O. S. (skład obrazów S. Restel, Piotrkowska 84).

Wieczór Żywego Słowa i Pieśni.

Program „Wieczoru Żywego Słowa i Pieśni“, który odbędzie się dn. 8 b. m., zapowiada się nad wyraz interesująco, a mianowicie: Słowacki Kordjan, Improwizacja; Krasiński: Przedświt, Zawsze i wszędzie; Mickiewicz: „Koncert nad koncertami“ — wypowiedź p. Józef Węgrzyn, Leon cavallio: Arja z op. Pałace; Zarzycki: Dola; Rutkowski: Kocham cię; Gall: Płazeta; Hielmod: Flirt balowy — odśpiewa p-na Ada Makow.

Bilety są do nabycia w czytelni „Nowości“, Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Z prowincji.

Ze Zgierza. Wskutek interpelacji Rady Miejskiej, wydawana ludności racja chleba i cukru z dniem 1-go b. m. została powiększona. Nowe karty na okres miesięczny zawierają dziesięć odcinków na chleb (zamiast ośmiu), kupon na trzy ćwierci funtów cukru i tyleż maki.

— Sprzedaż drzewa dla ludności na metry rozpocznie się z dniem jutrzejszym i odbywać się będzie każdego poniedziałku.

W pierwszym dniu sprzedaży mają się zgłosić po dzwono mieszkańcy z ulicy Piłkowskiej, Błotnej, Wysokiej do Nowego Rynku, Zakrętu.

— Funkcjonariusze policji w przeciągu ostatnich dni zestawili szereg protokołów na właścicieli nieruchomości, którzy pomimo rozporządzenia policji nie wywiesili w swych domach przepisów co do utrzymania porządków w domach na placach i w mieszkaniach.

— Celem stwierdzenia ilości pozostających w posiadaniu obywateli trąbek alarmowych pożarniczych, wysłał rozporządzenie burmistrza, aby posiadacze trąbek zameldowali o tam wkomisarjacie policji.

Z bliska i z daleka

SS Internowani z Królestwa Polskiego. „Dziennik narodowy“ pisze:

Z Maros-Vasarhely na Węgrzech donoszą, że w tamtejszym obozie dla internowanych przebywają internowani i przewiezieni tamże przed trzema laty. Jak się dowiadujemy, ze strony polskiej nikt dotychczas baraków tych nie zwiedził i nikt żadnej pomocy internowanym polakom nie udzielił. Ludzie ci już czwartym rokiem żyją odcięci od Polski, wśród nich są ludzie inteligentni.

Podobno opiekę nad obozami internowanych z Królestwa Polskiego na Węgrzech objął polski komitet dla uchodźców, którego prezesem jest ekskc. Biliński.

SS Z Kielc. Poświęcenie płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki na wieży katedralnej odbyło się dopiero 21-go z. m. o godz. 1-iej po poł. Tym razem przeszkód nie było żadnych. Po odprawieniu nabożeństwa w katedrze ks. biskup Łosiński w szatach pontyfikalnych w otoczeniu kapituły i kleru, wszedł na trybunę i wypowiedział mowę w duchu narodowo-patriotycznym, poczem odsłonił kaplicę Kościuszki i dopełnił poświęcenia. Na trybunie straż honorową pełnili koszyrzy. Na placu Najsw. Panny Marii, obok katedry, pierwsze miejsce zajęły: władze okupacyjne, rada miejska, duchowieństwo, przedstawicielstwo zrzeszeń naukowych, kulturalnych i wielu innych instytucji społecznych i obywatelskich. W uroczystości brały udział wszystkie szkoły miejscowe, cechy z chorągiewkami i straż ogniowa.

SS Zgon delegata namiestnictwa. W Krakowie zmarł długoletni starosta tamtejszy i delegat namiestnictwa ś. p. Adam Federowicz, który podczas wieloletniego urzędowania swego pozyskał sobie zdołał poważanie powszechne.

Z Warszawy.

Echa obchodu Kościuszkowskiego. — Z Rady Regencyjnej. — Koresponderjum muzyczne

— Uroczyste posiedzenie członków Towarzystwa miłośników historii celem uczczenia 100-iej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki odbyło się w lokalu Towarzystwa w „Kamienicy ks. Mazowieckich“ w sobotę dnia 8-go b. m. o godz. 8-iej wieczorem według programu: 1) Zagajenie prof. Tadeusza Korzona, 2) Odczyt prof. Marceliego Handelsmana p. t. „Powstanie Kościuszkowskie w polityce europejskiej“.

— Jak donosi „Głos“, Rada Regencyjna zwróciła się do rządów ino-carstw okupacyjnych z prośbą o zatwierdzenie na stanowisko prezesa

gabinetu ministrów hr. Adama Tarnowskiego.

— Wszyscy profesorowie oraz funkcyjnarjusze warsz. konserwatorium muzycznego otrzymali onegdaj okólniki treści następującej:

Wobec wstrzymania przez magistrat stoł. m. Warszawy, w dniu 19 z. m. subwencji miejskiej warsz. konserwatorium muzyczne rada nadzorcza konserwatorium uważa za konieczne: 1) znieść z dniem 31-go października r.b. stanowisko dyrektora, inspektora i dozorczyń z obowiązkiem wypłacenia im 8-miesięcznej pensji. 2) uwolnić od pełnienia obowiązków wszystkich profesorów etatowych, oraz funkcyjnarjuszy z 8-miesięcznym wymowieniem, 3) ustanowić zarząd tymczasowy, złożony z trzech osób, a mianowicie: członków rady nadzorczej pp.: Felicjana Rakiewicza i Jerzego hr. Tarnowskiego, oraz prof. Michała Bierackiego, 4) zakomunikować na piśmie postanowienie powyższe wszystkim profesorom konserwatorium w dniu 31 października r.b.

Okólnik powyższy podpisali pp.: Stefan ks. Lubomirski, Michał Ordega, Jerzy hr. Tarnowski, Zdzisław Dębicki, Mianwet Ciemiński i Felicjan Rakiewicz.

Rada Regencyjna.

Pierwszym zadaniem Rady Regencyjnej po intromisji jest powołanie prezydenta ministrów, którego zatwierdzenie zastrzegły sobie rządy państw okupacyjnych. Akta rządowe Rady Regencyjnej, jak opiewa art. 3 patentu Cesarskiego z dnia 12 września, kontrasygnuje odpowiedzialny prezydent ministrów. To też dopóki nie będzie zatwierdzony prezydent ministrów, nie ukaze się żaden akt rządowy Rady.

Jak już donosiliśmy Rada Regencyjna wskazała rządowi mocarstw okupacyjnych Adama hr. Tarnowskiego, jako kandydata na prezesa ministrów. Stawiając tę kandydaturę na stanowisko premiera rządu Królestwa, Rada Regencyjna jest w zgodzie z życzeniami większości czynnych stronnictw politycznych.

Rada Regencyjna, jak to zapowiedział jej imieniem członek Rady Józef Ostrowski w swym przemówieniu podczas uroczystości intromisji na Zamku w dniu 27-go października, wystosowała do monarchów niemieckiego i austriacko-węgierskiego listy, których treść jest narazie poufna.

Listy te zostały już przesłane do Berlina i Wiednia przez specjalnych kurjerów.

W chwili obecnej stosunek komisji przejściowej T. Rady stanu do Rady Regencyjnej jest taki, że komisja przejściowa oddała się do rozporządzenia Rady Regencyjnej, prowadził w dalszym ciągu czynności w zakresie prac już rozpoczętych, co zaś do nowych spraw — to Rada Regencyjna zastrzegła sobie prawo decyzji. Nominacje wyższych urzędników przez komisję przejściową mogą nastąpić również tylko za zgodą Rady Regencyjnej.

W przyszłym tygodniu ma się odbyć wspólne posiedzenie Rady Regencyjnej z komisją przejściową.

P. Wincenty Biskupski, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski, powołany został w charakterze radcy prawnego Rady Regencyjnej.

Dowiadujemy się, że do każdego z członków Rady Regencyjnej zostają przydzieleni w charakterze stałych przyboycznych adjutantów: por. Drewnowski do ks. arcybiskupa Krakowskiego, por. hr. Rostworowski do Zdzisława ks. Lubomirskiego i por. Gorko do Józefa Ostrowskiego.

Wobec tego, iż wicemarszałek, p. Mikułowski-Pomorski, w swoim przemówieniu na Zamku w dniu 27

z. m. wyraził się, że już w marcu r. b. zmarły s. p. Włodzimierz Kunowski przedstawił w b. Radzie stanu wniosek ustanowienia regencji, Centr. kom.rob.P.P.S. w prasie warszawskiej zaznacza, iż Włodzimierz Kunowski wniosek swój przedstawił bez wiedzy i zgody partji i że wniosek ten przeciwny był jej stanowisku.

Hrabia Hertling.

Z powodu mianowania hr. Hertlinga kanclerzem Rzeszy niemieckiej — „Deutsche Warsch. Ztg.“ podaje następujące dane z życia tego dyplomaty.

Hr. Hertling ur. się w 1843 r. w Hessen-Darmstadtzie. Mając lat 38 wybrany został do parlamentu niemieckiego, w którym pozostawał od r. 1875 do 1912, a więc przez 37 lat. W końcu był przywódcą stronnictwa katolickiego centrum, a następnie powołany został na stanowisko prezesa ministrów w Bawarii. Wśród dzieł prawodawstwa niemieckiego po roku 1870-ym, dotyczącego polityki społecznej, znajduje się już nazwisko Hertlinga pomiędzy najwybitniejszymi politykami Niemiec; w tym charakterze gorliwego działacza na polu społecznym pozostał i nadal nowy kanclerz dzisiejszy, odznaczając się zawsze jasnym poglądem, skończoną formą w wyrażaniu swych myśli, a nadto świetnym darem wymowy, dzięki czemu wystąpienia jego w parlamencie zjednały mu niezaprzeczoną powagę, zwłaszcza w kwestjach polityki zewnętrznej.

Hr. Hertling, poświęciwszy się najpierw zawodowi profesorskiemu, był przez dłuższy przeciąg lat profesorem filozofji na uniwersytecie w Bonn i w Monachjum. Wśród świata uczonego zyskał sobie wybitne imię, jako profesor wyższych zakładów naukowych, przy czem zajmował również wybitne stanowisko w katolickim ruchu umysłowym. Wcześniej już zrodziła się w myśli wybitnego uczonego dążność w kierunku działalności społecznej, a równocześnie ujawniła się także zdolność, jako działacza politycznego.

Jeszcze jako profesor uniwersytetu w Monachjum, wybrany został do parlamentu w pruskim okręgu nadreńskim (Monaster - Coesfeld). Dzięki temu, zarówno w południowych, jak w północnych Niemczech, czuje się hr. Hertling na swoim miejscu.

W Rzymie, w latach 1900 i 1901, jako mąż zaufania rządu niemieckiego, prowadził zęcnie i z pomyślnym skutkiem sprawę ustanowienia fakultetu katolicko-teologicznego na uniwersytecie w Strassburgu, o co toczyły się długotrwałe układy z Watykanem.

Tytuł hrabiowski otrzymał w r. 1914.

Podczas wojny popierał energicznie władzę państwową. Często też, w pełnych znaczenia słowach, składał dowody z jak niezachwianą stanowczością propaguje zasadę silnego zgrupowania wszystkich panujących w narodzie niemieckim, aby zjednoczyli się niewzruszenie przy osobie cesarza niemieckiego.

Jako mąż zaufania cesarza obejmuje swój urząd w porozumieniu ze stronnictwami, a zarazem jako obrońca wierności przymierza, łączącego Niemcy z Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 2-go listopada.

Zachodnia widownia wojny.

Deszcz i mgła ograniczały działalność wojskową na wszystkich frontach.

We Flandrii podtrzymywał nieprzyjaciół silny ogień, skierowany na miasto Dixmuiden i okolice.

W nocy z 1-go na 2-go listopada przeprowadziliśmy bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela zamierzone od dłuższego czasu przesunięcie linii naszych pod Chemin des Dames. — Wszystkie poruszenia nasze zostały wykonane w ukryciu przed wrogiem który jeszcze wczoraj w południe podtrzymywał silny ogień na opuszczone przez nas pozycje.

Nad kanałem Ren-Marna, podczas ataku oddziałów wywiadowczych, przyprowadzono w liczbie jeńców również żołnierzy amerykańskich.

Lotnicy nasi w nocy z 1-go na 2 listopada obrzucili bombami Londyn, Gravesend, Chatam, Ramsgate, Margate i Dunkierkę. Silne pożary świadczyły o pomyślnym wyniku rzutów. W ostatnich dniach bojowi lotnicy niemieccy pomnożyli liczbę swoich sukcesów powietrznych: por. Müller do 32, wicefeldfel Buckler do 29, por. Boehme do 21 oraz por. Bongartz do 20.

Wschódnia widownia wojny

Pod Dźwińskiem, Smorgonia, Baranowiczami i nad dolnym Zbruczem działalność ognioła ponownie ożyła.

Front macedoński.

Działalność artylerji na wschód od Wardaru przybrała na sile.

Włoska widownia wojny.

Większych starć nie było. Dotychczas naliczono zgórą 200000 jeńców i przeszło 1800 dział. Zdobycz w karabinach maszynowych, ciskaczach min, samochodach, bagażach i różnorodnym materiale wojennym nie da się narazie nawet w przybliżeniu określić.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Sprawa polska.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do „Głosu narodu“: W polskich kołach politycznych oczekują w czasie najbliższym ważnych oświadczeń w sprawie polskiej.

Wybory do delegacji.

WIEDEN. Z pośród polskich członków izby panów wybrano do delegacji dr. Bilińskiego i Jędrzejewicza, a jako zastępcę — hr. Bądyniego.

Sprawa czeska w austriackiej izbie panów.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do „Hustrowanego Kurjera Codziennego“: Podczas dyskusji budżetowej w izbie panów doszło d. 29 z. m., z powodu zarzutów, stawianych przez prajata Helmera i hr. Mostlitz polityce narodu czeskiego, do manifestacji przez czeskich członków izby panów lojalności dla tronu, ale zarazem do stwierdzenia przez nich praw narodu czeskiego.

Pierwszy z mówców czeskich, Fryderyk książę Lobkowitz, podniósł z naciskiem, że czesi muszą zważyć centralistyczny ustroj tego państwa, oznacza on bowiem nieszczęście dla Czech, a jest zarazem źródłem słabości monarchji. Czasi dają przeto z całą świadomością do przebudowy monarchji na zasadach federacji historycznych królestw i krajów państwa, przy czem domagają się, aby nie inny czynnik, lecz prawa narodów uzyskały uznanie pierwszeństwa. „Państwo to kwitnąć będzie tylko wtedy; jeżeli narody będą miały zapewniony swobodny rozwój kulturalny i pełnię życia narodowego“. Historyczne prawo królestwa czeskiego do stanowienia o sobie godzi się z interesem monarchji; jedność i niepodzielność Czech są nienaruszalne.

Minister dr. Forst wymienił krzywdy narodu czeskiego od chwili zniesienia praw językowych w 1907 roku, groźby przymusowego podziału królestwa czeskiego na okręgi. Czasi i słowacy, mimo poru niem-

ów i węgrov, nie pozwolą się nadal pozbawić praw i gnebić. Spełnienie dążeń narodowych widzą na drodze przebudowy monarchji w państwo zwiazkowe.

W końcu przedstawił książę Szwarzenberg obszerny materiał statystyczny, tycający się pokrzywdzenia Czechów w tej wojnie, poczem składając zapewnienie lojalności państwowej, oświadczył, że czesi różniłają należycie, co białe a co czarne i nie dadzą się sprowadzić z właściwej drogi. Dochowując wierności monarsze, dźierzą wysoko sztandar myśli narodowej, która ich łączy z królestwem czeskim.

Pruska reforma wyborcza.

BERLIN. — Jak donosi „Vorwärts“, gabinet pruski wykończył już projekt reformy wyborczej. Po uzyskaniu podpisu królewskiego, projekt składa się z trzech zasadniczo odrębnych, nie zwiazanych z sobą przedłożeń. Jedno tyczy się zmiany prawa wyborczego do izby poselskiej, drugie składu izby panów, a trzecie rozszerza prawo budżetowe izby panów. Izba panów dotychczas nie miała prawa czynić zmian w pozycjach etatu, gdyż ustawa zobowiązywała ją do ryczałtowego przyjmowania lub odrzucania przekazywanego jej przez izbę poselską etatu. Nowość, przez rząd przewidywana, stanie się niezawodnie przedmiotem walk, bo stanowiłaby bardzo znaczne rozszerzenie praw izby panów. Nowego podziału okręgów wyborczych rząd zapropnować nie zamierza. Ma pozostać dotychczasowy stan rzeczy, a tylko okręgi jednomandatowe zbytnio załadnione mają otrzymać po drugim mandacie. Z polskich okręgów wchodziłyby tutaj w rachubę okręgi kętowicko-zabrski i bytomsko-tarnogórski. Projekt o reformie prawa wyborczego przewiduje równe prawo wyborcze, które jednak uzależnione ma być od kilkulatniej przynależności państwowej i od dłuższego czasu zamieszkania w miejscu pobytu.

Konferencja w sprawie Włoch.

AMSTERDAM, 2.XI.—Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Lansing konferował z ambasadorem włoskim w sprawie sytuacji Włoch.

Wenecja w okowach?

GENEWA, 2.XI. „Journal de Geneve“ pisze: Po ostatniej bitwie nad Tagliamento losy Wenecji są przesądzone.

Królowa Adrjatyku będzie musiała przejść okres okupacji.

W obawie przed zniszczeniem.

AMSTERDAM.—Do „Daily Mail“ donoszą z Rzymu: Znajdująca się obecnie w strofie zagrożonej Wenecja ogłoszona została, jako wolne miasto, w celu zabezpieczenia niezmiernych skarbów sztuki tego miasta przed zniszczeniem. Konsulaty państw obcych powiadomione o tym zostały przez rząd włoski w niedzielę wieczorem.

Na pomoc Włochom.

BERLIN.—Z Genewy donoszą do „Vossische Zeitung“: Dowództwo nad armją francusko-angielską, której wysłanie do Włoch już się rozpoczęło, mają objąć generałowie Castelnau i Foch.

Mowa arcybiskupa Teodorowicza.

WIEDEN, 2.II. Podczas obrad nad prowizorium budżetowym arcybiskup Teodorowicz podkreślił, że polacy chcą pracować nad budową swego Królestwa w duchu proklamacji obu cesarzów. Arcybiskup przemawiał za zniesieniem linii granicznej pomiędzy okupacją austriacką i niemiecką.

Międzynarodowa konferencja kościelna.

SZTOKHOLM, 2.XI.—Arcybiskup Upsali, Söderblom, potwierdza doniesienie dziennika „Daily News“ o planowanej międzynarodowej konferencji kościelnej w Upsali. Zaproszenia zostały rozesłane przez niego w porozumieniu z biskupem Seelandu i biskupem Chrystjanji. O celu konferencji, do której przywiązują wagę nie tylko koła kościelne, ma pojawić się wkrótce urzędowe ogłoszenie.

Tereszczenko o konferencji paryskiej.

BERLIN. W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu rosyjskiego parlamentu tymczasowego, minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, oświadczył co następuje o zadaniach konferencji koalicji w Paryżu.

Musimy dalej toczyć wojnę w ścisłej łączności z naszymi sprzymierzeńcami, a jednocześnie razem z ni-

mi w najserdeczniejszej jedności opracować kwestie, dotyczące się wojny i pokoju, oraz czynniejszej współpracy w tej wojnie.

To właśnie jest źródłem konferencji paryskiej, która wnet rozpocznie swe prace i której zadania Lloyd George jasno określił. Moge więc tylko dodać, że omawiane na niej będą sprawy obrony i jedności działania. Pozatem przedstawione będą z pewnością poglądy, które, jak oświadczył Lloyd George, pozwolą określić koniec tego straszliwego krwi rozlewu.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)
Hr. Hertling na Radzie Związkowej.

BERLIN, 3.11 (w.) — Urzędowo. Kancelarz Rzeszy, dr. hrabia v. Hertling udał się wczoraj do urzędu spraw wewnętrznych, aby powitać zgromadzonych tam członków Rady Związkowej.

W krótkich słowach przedstawił hr. Hertling historię swego powołania na kierownicze stanowisko w państwie i wyraził nadzieję, że spodziewa się, iż Rada nie uchyli się od wspólnej z nim pracy.

Wodzowie naczelni w Berlinie.

BERLIN, 3.11 (w.) General marzałek polny v. Hindenburg złożył w dniu wczorajszym wizytę w ministerjum spraw wewnętrznych, poczem udał się z raportem do cesarza Wilhelma, jutro zaś wraz z gen. Lu-

dendorffem powrócą do kwatery głównej.

Wywiad u Kiereńskiego.

NOWY JORK, 3.11. (w.) Agencja Reutera donosi:

Sprawozdawca petersburski — „Associated Presse“ odbył wywiad z Kiereńskim, w którym dotknął sprzecznych sprawozdań, nadsyłanych z Rosji do Ameryki. Między innymi zapytał Kiereńskiego, czy Rosja stoi obecnie po za nawiasem wojny, na co Kiereński, śmiejąc się, odparł, że pytanie to jest zabawne. Rosja bierze ogromny udział w wojnie. Walczyła ona jeszcze wtedy, gdy Anglia przygotowywała się do wojny, a Ameryka była tylko widzem.

Na początku Rosja ponosiła iwią część ciężarów wojennych, czem uratowała Anglię i Francję. Ci którzy twierdzą, że Rosja się wyczerpała, posiadają krótką pamięć. Walczyliśmy od samego początku i przez to jesteśmy obecnie zmęczeni, a dla tego mamy prawo żądać, aby sprzymierzeńcy nasi przejęli teraz większy ciężar na swe barki.

Lansing o sytuacji w Rosji.

WASZYNGTON, 3.11 (w.) Lansing, w związku z rozmową, jaką odbył przedstawiciel „Associated Press“ z Kiereńskim, oświadczył: Informacje nasze wykazują, że rząd tymczasowy w Petersburgu wystąpił z całą energią w sprawie rozwiązania problemu, jaki się wytworzył. Kiereński wraz z całym rządem daleki jest od oddania się rozpacz i zdecydowany jest do prowadzenia wojny do końca.

Dla tego też rząd amerykański i sprzymierzeńcy gotowi są do okazania Rosji w dalszym ciągu wszelkiego rodzaju pomocy.

Kwestjonowany układ.

CHRYSTJANJA, 3.11 (w.) Depesza prywatna. Minister spraw wewnętrznych, Lansing twierdzi, że posiada dowody, iż pomiędzy Szwecją a Niemcami egzystuje układ tajny. „Dowody“ te podobno stanowi kilka depesz, które dotychczas nie zostały jeszcze opublikowane.

Usuwanie Niemców z obrębów portu.

ROTTERDAM, 3.11. (w.) Depesza prywatna.

Według doniesienia „Nieuwe Rotterdam Courant“ — „Daily Telegraph“ komunikuje z Nowego Jorku, że wszystkim Niemcom, zamieszkałym w obrębie pół mili od portu Nowojorskiego nakazano się wyprowadzić.

Rozporządzenie wydane zostało z powodu pożarów, które w ostatnim czasie zdarzały się przy elewatorach ze zbożem.

Nowe rozruchy we Włoszech.

WIEDEN, 3.11 (w.) Według otrzymanych tu wiadomości z Berna — w Como, Medjolanie i Turynie ponownie wybuchiły zaburzenia.

Zjazd stronnictwa realistów.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Warszawie zjazd stronnictwa realistów. Zjazd był bardzo liczny, gdyż wzięło w nim udział z górą 150 osób.

Głównym punktem obrad było zajęcie stanowiska wobec Rady Regencyjnej i przyszłego rządu polskiego. Wynikiem obrad było przyjęcie uchwały, zaaprobowanej przez radę stronnictwa realistów w dn. 15 września r. b. Uchwała ta brzmi, jak następuje:

„Uważając, że w chwili obecnej rząd polski powinien być złożony z osób, fachowo uzdolnionych, stojących po za wszelkimi stronnictwami politycznymi w kraju, stronnictwo polityki realnej uznaje za przedwczesne wzięcie udziału w rządzie, chcąc jednak współpracować w odbudowie Państwa Polskiego, gotowe jest wejść przy odpowiednich warunkach pracy do Rady Stanu.

W myśl powyższego stronnictwo polityki realnej uważa za pożądane zalecić swym członkom, którzyby przeszli do rządu, ustąpienie ze stronnictwa.

W zastosowaniu się do powyższej uchwały członek stronnictwa realistów ks. prałat Chęłmiński, objawszy urząd sekretarza generalnego Rady Regencyjnej, zawiadomił rząd stronnictwa, że ustępuje z niego.

Na prezesa rady stronnictwa realistów wybrano Henryka hr. Potockiego. Wiceprezesem stronnictwa jest p. Tallon Wilczewski.

Zakład Leczniczy
D-ra J. KMITY
Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 30
Choroby gardła, nosa i uszu.

CZARNIECKA GÓRA

OTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Nieklan na linii Orluski — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marca 13.75 do marca 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji.
Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

HELENOW

W niedzielę, d. 4 listopada odbędzie się:

PLAC SPORTOWY

Gra w piłkę nożną

między Łódzkim Tow. Sportowym — Łódzkim Klubem Sportowym
Początek o godz. 2-ej po południu

Roczne i półroczne KURS Y HANDLOWE Stanisława Lipińskiego.

— Piotrkowska № 157. —

Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada. Przedmioty wykładowe: buchalteria, arytmetyka handlowa, ekonomia polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografia.

Kancelaria otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujace do wszystkich klas szkół srednich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Najlepsze kieszonkowe lampki elektryczne.



Wieloznaczny zapalacz bez benzyny do gazu, od 1 mk za sztukę.
Auerowskie koszulki wszystkich systemów.

Potrzebna sala

z oświetleniem, opalem i fortepianem

(ewent bez)

na przeciąg 4—6 miesięcy - po kilka godzin w tygodniu.

Adresy proszę składać w adm. „N. K. Ł.“ sub „SALA“

Mk. 1000.

Wyznaczam za odnalezienie przedmiotów, skradzionych w ubiegłą niedzielę wieczorem z mieszkania mego — Zawadzka 35 m. 8.

Polonista

profesor gimnazjum pragnie dopełnić komplet języka polskiego (kurs wyższy). Piotrkowska 275 m. 6, codziennie od 3—4 pp.

Bardzo tania wyprzedaż

Proszę się przekonać

Kto chce Kupić tanio Resztki

różnych cajoów, barchanów, flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki, różnej chustki, szewiot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kozuchy, oraz inne towary.

Łódź, Zielona 42 m. 10, front 3 piętro.

Wyprzedaż

RESZTEK

różnych, barchany, flanela, dubeltowy kort na spódnice, cajoł, satyna, prześcieradła i batyst.

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter

OGŁOSZENIA DRUGIE:

Bulion w kostkach po 9 fen. w puszkach po 100 i 500 sztuk. Ul. Radwańska 55 m. 11.

Do wynajęcia w Resursie Rzemieślniczej (Widzewska № 117) sala teatralna i dwie sale mniejsze. Wiadomość: na miejscu lub u gospodarza p. A. Antezakowskiego. ul. Piotrkowska № 73

Kanapa (kozетка), maszynowa do szycia Singera w dobrym stanie do sprzedania. Kupujący zechce złożyć adres w red. pod „Meble“

Materia Jachob zagubił kartę węglową za № 34768, wydaną z magistratu m. Łodzi.

Meble z 4-eh pokoi sprzedam oraz kasę ogniową. Piotrkowska № 189—9

Potrzebne wypraktykowane paniny do szycia. Magazyn — Nowy Rynek № 5.

Wieniądze dają na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprzeczna oficyna III piętro

Prosiaki do sprzedania. ul. Letnia № 6

RESZTKI

(ulica Widzewska 40, m. 10). Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie, dziecięce ubrania i okrycia. Drap, podszewka i wetolina. Bostony, szewioty, alpagi i satyna. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe, surowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki, tui krepa i cajoł, jak również duży wybór in. towarów w resztkach Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10. front. II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe. Otwarte od godz. 9—1 w poł. i od 3—8 wiecz.

Sróż potrzebny zaraz ze świadectwami. Spacerowa № 41.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisława Wasiaka.

Zaginęła przepustka na wyjazd do Prus na robotę, wydana na Prosenadzie № 3 na imię Zalera Geszemberga.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marjanny Michalskiej.

Zaginęły dwa paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imiona Rozali i Reginy Erwatowskie.

Zaginął dowód № 186211—193975 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akeyjnego Towarzystwa Polyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginęła legitymacja, wydana na chleb z 4 uczątku dla 4 osób na imię Ignacego Reifelsena i księżeczka ze Stow. Subjektów na też imię.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Hipolits Heiwowskiego.